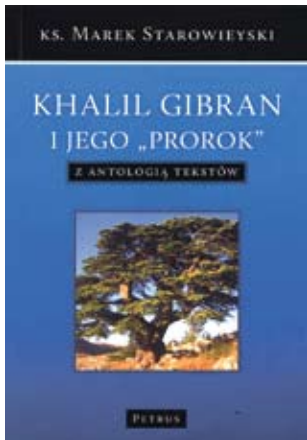




Prorok



Ci którzy czytali „Proroła” Khalila Gibrana kilkanaście lat temu, wiedzą o czym piszę. Do dziś pamiętam jakie wrażenie zrobiła na mnie ta książka. Jak się okazuje, nie tylko na mnie, bo „Prorok” do dzisiaj jest na topie, a książkę libańsko-amerykańskiego poety przetłumaczono na kilkadziesiąt języków i wydano w nakładzie prawie 10 milionów.

O samym autorze niewiele wiedziałem, nie znałem także jego innych utworów. Niestrudzony ks. Marek Starowieyski, który moim zdaniem zasługuje na szczególne wyrazy uznania, nie kończące się podziękowania za swoją wieloletnią edukacyjną pracę, sam zafascynowany tą postacią, napisał o nim książkę.

Książka „Khalil Gibran i Jego Prorok” podzielona została na trzy części. W pierwszej – biografia Khalila Gibrana (prawdziwe nazwisko Gibran Khalil Gibran, i to nie jedyna niespodzianka jak nas czeka, bo była to postać zaiste nietuzinkowa). Druga część to „Prorok” – trudny tekst, ale jakże wiele dający do myślenia, zmuszający nas do „ruszenia się z miejsca”. O czym jest „Prorok”? Przeczytajcie, jedno gwarantuję: na pewno nie pozostaniecie obojętni na to, co tam napotkacie. W tej drugiej części mamy też nieznanne nam pozostałe teksty Gibrana: „Szalony”, „Poprzednik”, „Błądzący”, „Jezus, Syn Człowieczy”, „Piasek i Piana” – wszystko to wybór.

**Ks. Marek Starowieyski
Khalil Gibran i Jego Prorok –
z antologią tekstów
Wydawnictwo Petrus**

albo prawie nic. Pierwsze słojarzenie to fundamentalizm, Mahomet i „Allah Akbar”. Oczywiście zamachy i Państwo Islamskie. Do tego ktoś może dorzuci Koran dodając, że jest tam mowa o raju z dziewicami i nakaz zabijania.

A co wiemy o chrześcijanach. Tu już jest trochę lepiej. Jezus Chrystus, krzyż, zmartwychwstanie, Paweł i Piotr. Oczywiście Bóg i Dekalog. Gdyby jednak trochę bardziej poskrobać, to większość miałaby problemy z wymieniem imion czterech ewangelistów, określeniu które przykazanie o czym mówi, skąd Biblia, Stary i Nowy Testament. A co dopiero zapytać co różni muzułmanów od chrześcijan, jak przez wieki wyglądała relacja pomiędzy wyznawcami tych religii?

Warto znać odpowiedzi na te pytania, bo jedno jest jasne: obie te religie od początku dążyły do globalnej wizji świata. Oczywiście, słowo „globalizacja” znamy dopiero od niedawna. Słowa Chrystusa „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody świata”, misje już na samym początku chrześcijaństwa. Mahomet: „Poprzedni prorocy byli posyłani do swoich ludów, ja zaś zostałem posłany do wszystkich ludzi”. Prędzej czy później więc musiało dojść do zderzenia...

O tym zderzeniu, które jest nieuchronne pisał już kilkanaście lat temu Samuel Huntington w książce „Zderzenie cywilizacji”. Wymienił kilka możliwych zderzeń, pomiędzy różnymi religiami, kulturami. Wtedy ta książka spotkała się z negatywnym odbiorem. Przesadza – mówiono – rzecz wymyślona z za biurka, typowe akademickie rozważania. Ba, nawet dzisiaj mało kto o niej wspomina. Jak więc wyglądała rywalizacja chrześcijan i muzułmanów?

Pisze o tym Andrzej Małkiewicz w książce „Chrześcijaństwo i Muzułmanie – w rozwoju dziejowym”. Już we wstępie autor podkreśla, że owszem, widzimy te relacje jako jedno pasmo konfliktów. Tyle, że po pierwsze nie zawsze tak było, i po drugie, zdaje się iż o wiele częściej współpracowano, zapożyczano wynalazki i wartości – tak przynajmniej było na początku.

Autor zwraca też uwagę na fakt, iż wiele więcej krwi na przestrzeni wieków wylano w wewnętrznej walce pomiędzy poszczególnymi odłamami chrześcijaństwa i nurtami islamu, aniżeli w tej bezpośredniej. Te wszystkie konflikty, w obrębie jednej religii jak i pomiędzy nimi, doprowadziły do upadku niektórych krajów, przemian politycznych, kulturalnych społeczeństw.

O tym jak wyglądały dzieje tych dwóch religii, o poglądach, liderach politycznych jest ta książka. Także o tym jak muzułmanie i my chrześcijanie praktycznie odbieramy religię. Czyli jaka jest nasza wiara na co dzień? Na ile dobrze odczytujemy to, co zostało napisane w Księgach a na ile nakładamy na to nasze mylne wyobrażenia, mity. Co rzeczywiście nakazuje nam wiara, a co my z tym robimy?

Andrzej Małkiewicz próbuje na te pytania odpowiedzieć, podobnie jak na pytanie o to, jak my widzimy świat poprzez Europę. Czy nie popełniamy błędu sądząc, iż nasz kontynent jest najważniejszy i wszystko co nie jest związane z Europą nie ma znaczenia? Co oznacza pojęcie Zachód – Wschód? Co zaliczamy w krąg tych określeń, jakie wartości, czy istnieje dla obu tych pojęć jakaś wspólna kategoria. A może te słowa, z racji iż wrzucamy w nie wszystko, nic już nie znaczą?

Aby odpowiedzieć na te i wiele innych pytań, autor zaprasza nas na wycieczkę poprzez wieki, wydarzenia, osoby. I co ważniejsze, nie unika kontrowersyjnych sytuacji, jasno wyraża swoje poglądy, zdanie. To wycieczka poprzez historię, kulturę, religie Zachodu i Wschodu, wpływy jednych na drugich, przemiany społeczne, rewolucje, konflikty. Islam, katolicy, protestanci, prawosławni, koptowie, nestorianie... Czy więcej nas dzieli czy łączy? I co to znaczy chrześcijanin, muzułmanin?

Świetnie napisana książka, jakże na czasie. Wyrazy uznania dla Wydawnictwa Petrus.

**Andrzej Małkiewicz
Chrześcijaństwo i Muzułmanie –
W rozwoju dziejowym
Wydawnictwo Petrus.**

JAN MAZURKIEWICZ

Chrześcijaństwo i muzułmanie



Co my wiemy o muzułmanach, o islamie? Niewiele